

Nie było miejsca dla Ciebie – Paweł Melon

Nie było miejsca dla Ciebie
W Betlejem w żadnej gospodzie
I narodziłeś się, Jezu
W stajni, w ubóstwie i chłodzie
Nie było miejsca, choć zszedłeś
Jako Zbawiciel na ziemię
By wyrwać z czarta niewoli
Nieszczęsne Adama plemię
Nie było miejsca, choć chciałeś
Ludzkość przytulić do łona
I podać z krzyża grzesznikom
Zbawcze, skrwawione ramiona
Nie było miejsca, choć zszedłeś
Ogień miłości zapalić
I przez swą mękę najdroższą
Świat od zagłady ocalić
Nie było miejsca, choć zszedłeś
Ogień miłości zapalić
I przez swą mękę najdroższą
Świat od zagłady ocalić
Nie było miejsca, choć chciałeś
Wszystkim otworzyć swe serce
I kres swą mękę najdroższą
Świat od zagłady ocalić
A dzisiaj czemu wśród ludzi
Tyle łez, jęków, katuszy
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
W niejednej człowieczej duszy
A dzisiaj czemu wśród ludzi
Tyle łez, jęków, katuszy
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
W niejednej człowieczej duszy



